

Góry Bialskie, czyli dzikie ostępy Sudetów

Najdziksza część Sudetów zaczyna się za miejscowością Bielice. Dolina Białej Łądeckiej zachwyca lasami jaworowymi w których parę lat temu grasował zabłąkany niedźwiedź.

O tym, że nasznajwiększy drapieżnik zamieszkał wreszcie Sudety, było głośno kilka lat temu. Wędrujący niedźwiedź przybył do nas z czeskich Jesioników i po raz pierwszy widziano go właśnie w Górach Bialskich. Potem, jak prawdziwy turysta, zmieniał pasma i przebywał w różnych regionach Kotliny Kłodzkiej.



Bielice

W dolinie Białej Łądeckiej najwyżej położoną wsią są **Bielice**. Tam też możemy dojechać samochodem lub innym środkiem transportu. Wieś została wciśnięta pomiędzy dwa pasma górskie:

Góry Bialskie na lewo od brzegu rzeki i **Złote** – na prawo. Ogólnie przyjęto się uważać, że Biała Łądecka dzieli te dwa pasma, jednak bardziej dociekliwi doszukują się granicy w innym miejscu. Ma ją stanowić przełęcz pomiędzy Pasieczną w Górach Złotych a Smrekiem w Bialskich.

Same Bielice przypominają swoim wyglądem wyludnione wsie Bieszczad i Beskidu Niskiego. Ta niegdyś długa na 3 km osada składa się dzisiaj z kilkudziesięciu bardzo porzucanych domków i murowanego kościoła. Jeszcze kilkanaście lat temu było tu niemal pusto. Obecnie otworzono kilka pensjonatów, zaczęły działać małe wyciągi narciarskie, a o wolne miejsca w sezonie raczej trudno. Mimo to udało się zachować „swojski” charakter wsi.

Z Bielicy pochodził wybitny rzeźbiarz śląskiego baroku – Michael Klahr (1693–1742), którego prace możemy odnaleźć w wielu kościołach Ziemi Kłodzkiej. Upamiętnia go także tablica umieszczona na

skromnym barokowo–klasycystycznym kościółku z 1799 roku. Drugą tablicę poświęcono konspiracyjnym spotkaniom działaczy „Solidarności Polsko–Czechosłowackiej” w latach 80. XX wieku.



Las w Górach Bialskich

Wyruszając ze wsi zielonym szlakiem, w niecałą godzinę możemy zdobyć najwyższy szczyt Gór Żółtych. Jego nazwa – **Kowadło** (lub **Kowadlina**; 989 m) – prawdopodobnie wywodzi się z faktu, iż teren ten był własnością kowala z Bielic. Na stromym wierzchołku znajdują się małe skałki, z których rozciąga się ciekawa panorama Gór Bialskich, charakteryzujących się płaskimi wierzchołkami. To właśnie jest znacząca różnica pomiędzy oboma pasmami. Gdy z Kowadła spojrzymy na ciągnące się wzdłuż granicy Góry Żółte, zauważymy, że ich wierzchołki są stromsze i bardziej trójkątne.

Będąc w Bielicach, możemy spróbować „zaatakować” bardzo rzadko odwiedzane pasmo graniczne Gór Bialskich. Poruszanie się po nim jest dozwolone jednak tylko po czeskim żółtym szlaku. Prowadzi on wzdłuż granicy, na

południe od Kowadła przez trawiasty szczyt **Pasiecznej** (928 m), a potem bardzo długim i łagodnym podejściem na **Smrek** (1125 m). Jest to najwyższy szczyt czeskich **Rychlebskich Hor**, które ciągną się od przełęczy Płoszczyna do Jesenika. Na bardzo płaskim wierzchołku znajdują się wiata i krzyżówka czeskich szlaków.

Od tego momentu granicą nie prowadzi żaden szlak, ale ścieżka wydeptana jest dosyć mocno. Następne szczyty, w tym najwyższy szczyt Gór Bialskich – **Postawna** (1125 m) mają niesamowicie płaskie wierzchołki, z których nie ujrzymy za dużo poza grzbietem góry, na której jesteś. Po kilku kilometrach dochodzimy do perełki – rezerwatu **Puszcza Śnieżnej Białki**. Chroni on fragment pierwotnego lasu z wyjątkowo dużą domieszką jawora – stąd zresztą inna nazwa tego obszaru: Puszcza Jaworowa. Inne ciekawe drzewa to potężne buki i świerki. Wszystko to napotkamy, schodząc zielonym szlakiem, który odchodzi z granicy na Iwince (1076 m). Ścieżka prowadzi przez zarastające dzikie pola, na których obrzeżach rosną jeszcze spróchniałe stare klony jawory.

Z Iwinki szybko i łatwo można wejść na **Rudawiec** (1106 m), szczyt Gór Bialskich zaliczany do Korony Gór Polski. Zastępuje on Postawną ze względu na to, że tylko na niego prowadzi znakowany szlak turystyczny. Rudawiec jest świetnym miejscem na jagody.

Tymczasem, zielony szlak podąża przez jaworowe lasy do doliny Białej Łądeckiej. Przy jej korycie rośnie kilka wysokich i monstrualnie grubych, prawie

250-letnich świerków. Jeden znajdziemy przy zetknięciu zielonego szlaku z drogą, przy Czarnym Potoku, drugi – w głębi doliny, kilkanaście metrów na wschód od drogi. Dolinę Białej Łądeckiej warto polecić przede wszystkim rowerzystom, a także osobom, które cenią sobie spokojniejsze spacer. Wzdłuż rzeki cały czas prowadzi dobrze utrzymana gruntowa droga, która kończy się dopiero po kilkunastu kilometrach. W tym rejonie nietrudno natknąć się na jelenia czy dzika.

Bielice są także punktem wyjścia na strome pasmo **Czernicy** (1083 m). W jej kierunku prowadzi żółty szlak z centrum miejscowości. Jeden z wyższych szczytów w okolicy słynie z widoków, które możemy jeszcze z niego podziwiać, a także z tego, że rzadko kto tu przychodzi. Można to stwierdzić zwłaszcza po szerokości ścieżki prowadzącej w stronę **Nowego Gierałtowa**.



Płaskie wierzchołki są charakterystyczne dla tych gór

Góry Bialskie nie są terenem wycieczek dla każdego. Mogą się wydawać zbyt dzikie, mało zagospodarowane albo też i nudne ze względu na płaskie wierzchołki oraz niemal zupełny brak skał. To, co je wyróżnia, to jednak prawdziwie dzika przyroda i odludność dająca niesamowite wyobcowanie od szybkiego tempa życia.

Tekst i zdjęcia: Jakub Jagiełło

Informacje praktyczne:

Góry Bialskie leżą w południowo-wschodnim narożniku Ziemi Kłodzkiej. Dostać się tu można samochodem lub autobusem z Łądka Zdroju. W Bielicach jest kilka pensjonatów o niezbyt wygórowanych cenach. Przedstawione szlaki są łatwe (trudność: 2), warto jednak uważać na mgły, które mogą powodować dezorientację na płaskich wierzchołkach. Warto zakupić dobrą mapę w skali 1:50 000, np. wydawnictwa Compass lub Plan.

Więcej o górach w Polsce przeczytasz na
www.ciekawe-miejsca.net